

Szanowni Państwo

*Pragnę z całego serca przyłączyć się do pięknych słów Pani Marii Kaczyńskiej.*

Konkurs „Człowiek bez barier” uważam za jedną z najszlachetniejszych i najbardziej pożytecznych inicjatyw. Przede wszystkim dlatego, że wydobywa na światło publiczne to, co w człowieku jest szczególnie piękne i ważne: wiarę w sens życia, w sens tworzenia i współdziałania z innymi ludźmi.

Nasi bohaterowie – bo tak będę nazywał uczestników Konkursu – są osobami, których dokonania na polu naukowym, artystycznym czy społecznym zasługują na powszechny szacunek. Nie dlatego, że są niepełnosprawni. Dlatego, że potrafili pokonać bariery: te w sobie, nauczyli się walczyć z własnymi słabościami; i te zewnętrzne, które stawia im niemal na każdym kroku otoczenie. Udowodnili, że każdy człowiek może odnieść sukces, dać wiele innym, jeśli tylko ma jasny cel i towarzyszy mu pasja działania.

Jako Patron Merytoryczny Konkursu „Człowiek bez barier 2007” chcę podkreślić, że tegoroczny Konkurs miał niezwykle wysoki poziom. Zarówno jeśli chodzi o ilość zgłoszeń, jak i ich jakość. Dzięki temu możemy dzisiaj tutaj mówić o prawdziwych osiągnięciach i sukcesach, o faktach i konkretnych ludziach. To nie jest telewizyjne show. To jest fragment bardzo trudnej, a zarazem jakże pięknej polskiej rzeczywistości.

Ogromnie żałuję, że nie możemy wyróżnić wszystkich bohaterów naszego Konkursu. Ale chcę Państwo zapewnić, że każdy z nich zasługuje na laury, na nasz szacunek i podziw. Każdy może być przykładem dla innych. Gratuluję Wam z całego serca. Jesteście prawdziwie wielcy!

Dziękuję też organizatorom tego wyjątkowego Konkursu – Stowarzyszeniu Przyjaciół Integracji oraz Redakcji magazynu „Integracja”. Pragnę Was zapewnić, że to co robicie dawno już wyrasta ponad środowisko ludzi niepełnosprawnych. Pokonywanie wewnętrznych i zewnętrznych barier, przewyciężanie trudności to jest coś, co dotyczy każdego z nas. I co każdego z nas mobilizuje, wyzwala pozytywną energię. Trafiliście w sedno. Gratuluję i życzę powodzenia również w następnych latach!

Pozwolę sobie jeszcze tylko dodać, że postanowiłem osobiście ufundować dodatkową nagrodę w Konkursie. W tym roku ofiaruję ją Panu Radosławowi Pytlewskiemu, w którego twórczości odnajduję niezwykle artystyczną pasję i konsekwencję. Będzie to pobyt na plenerze malarskim, który – mam nadzieję – dobrze posłuży rozwojowi Jego niewątpliwego talentu.